

Strona znajduje się w archiwum.



JASIELSKI POLICJANT POMÓGŁ URATOWAĆ ŻYCIE NIEPRZYTOMNEJ KOBIECIE

Data publikacji 29.09.2020

Kilka dni temu mieszkanka województwa dolnośląskiego skierowała do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie podziękowania oraz słowa uznania za godną naśladowania postawę policjanta z Jasła, który bez wahania ruszył z pomocą potrzebującej osobie. Funkcjonariusz z jasielskiej komendy podczas urlopu, pomógł uratować życie nieprzytomnej kobiecie.

O całym zdarzeniu dowiedzieliśmy się z listu, który kilka dni temu trafił do rąk Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie. Mieszkanka województwa dolnośląskiego w kilku zdaniach opisała zdarzenie z udziałem policjanta z Jasła, który 10 sierpnia br. w Międzyzdrojach, udzielił pomocy nieprzytomnej kobiecie. Jak podkreśliła autorka listu „*Natychmiastowa pomoc funkcjonariusza uratowała zdrowie, a być może i życie mojej mamy. Wykazał się postawą godną naśladowania*”.

Jasielski policjant, który wypoczywał nad morzem z rodziną spotkał się z niecodzienną sytuacją podczas, której wykazał się nie tylko policyjnym doświadczeniem i intuicją, a przede wszystkim dobrym sercem i brakiem obojętności.

Podczas pobytu w domu wczasowym zauważył na korytarzu roztrzęsioną młodą kobietę, która nie mogła dostać się do swojego pokoju. Dziewczyna była zrozpaczona, uderzała w drzwi do pokoju, wykonywała wiele telefonów. W swoim postępowaniu była chaotyczna i jak tłumaczy policjant, wydawała się być bezradna i coraz bardziej spanikowana. Widząc takie zachowanie policjant nie pozostał obojętny, podszedł do niej i spytał co się stało. Okazało się, że kobieta straciła kontakt ze swoją matką, która pozostała w pokoju ze względu na złe samopoczucie. Wielokrotne próby nawiązania z nią kontaktu telefonicznego oraz pukanie do drzwi były bezskuteczne. Policjant kierując się doświadczeniem w reagowaniu na takie sytuacje uspokoił młodą dziewczynę zapewniając, że udzieli jej wsparcia i pomocy. Następnie poprosił ją, aby wezwała służby ratunkowe oraz nawiązała kontakt z właścicielem domu wczasowego.

„*Miałem świadomość, że mogło coś się stać, a w takiej sytuacji liczy się każda minuta, dlatego szukałem sposobu by jak najszybciej dostać się do środka. Po krótkim rozpoznaniu sytuacji dostrzegłem możliwość wejścia do pokoju przez drzwi balkonowe. Wspiąłem się na balkon, a po wejściu do pomieszczenia zauważyłem leżącą na podłodze kobietę. Była nieprzytomna i nie reagowała na żadne bodźce zewnętrzne*”. Ułożyłem ją w bezpiecznej pozycji i przez kilkadziesiąt minut do czasu przybycia służb ratunkowych, kontrolowałem jej stan oraz czynności życiowe”.

Policjant chce pozostać anonimowy. Cieszy się, że cała sytuacja zakończyła się pomyślnie. Jak stwierdził, jego reakcja na to zdarzenie była spontaniczna i wynikała z chęci pomocy drugiej osobie.

(KWP w Rzeszowie / mw)